GAZETA ŚCIENNA »NOWINY« DLA POLSKIEJ WSI

Czerwiec 1943/II. Numer 63

Wciąż jeszcze nowe szczegóły zbrodni katyńskiej

Gehenna polskich oficerów-jeńców w kazamatach bolszewickiej czerezwyczajki w Smoleńsku



W dniu święta marynarki włoskiej, ludność Włoch i wojsko w uroczystościach, jakie odbyły się z tej okazji, dały wyraz zdecydowanej woli walczenia aż do ostatecznego zwycięstwa. Na zdjęciu fragment uroczystości w Rzymie.

Aktualności w kilku zdjęciach



Szef rządu Hiszpanii generał Franco odwiedził Alkazar, świątynię wszystkich Hiszpanów od chwili, kiedy w 1936 r. powstrzymano tam Bolszewików. Na zdjęciu generał Franco wita starych towarzyszy broni.



Gigantyczna budowa obronnego wału fortyfikacyjnego na Bałkanach, który i z tej strony zabezpieczy Europę przed inwazją aliantów.



Subhas Chandra Bose, przywódca przeciw-angielskich Hindusów, w tajemniczy sposób odbył podróż z Niemiec do Japonii, gdzie ogłosił odezwę do swych rodaków.

KRONIKA

Niemiecka marynarka wojenna oraz lotnictwo zatopiły w miesiącu maju bieżącego roku 76 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 430.000 ton.

W miesiącu maju zniszczono na froncie wschodnim 1257 samolotów nieprzyjacielskich. W tym samym czasie zginęły 143 własne samoloty.

Akcja generała Własowa, tworzącego z elementów rosyjskich armię wolnościową, zatacza coraz szersze kręgi. Liczne formacje rosyjskiej armii wolnościowej operują już z powodzeniem na zapleczu oraz na samym froncie. Inicjatywa gen. Własowa wydała też owoce w postaci coraz bardziej zwiększającej się liczby uciekinierów z bolszewickiej czerwonej armii, którzy, powołując się na proklamację tego generała, zgłaszają swoje przystąpienie do jego armii wyzwolenia.

●

Minister Rzeszy dla okupowanych obszarów wschodnich wydał zarządzenie, mocą którego przywrócona została prywatna własność rolnicza na okupowanych obszarach wschodnich. Od pierwszej chwili rozpoczęcia odbudowy okupowanych obszarów wschodnich rząd Rzeszy Niemieckiej uważał za jedno z naczelnych zadań zlikwidowanie systemu bolszewickiego oraz wprowadzenie nowego ustroju. Obecnie ziemię, którą w ramach nowego ustroju rolnego przydzielono miejscowym rolnikom do indywidualnego użytkowania, uznaje się z dniem 1-go czerwca br. jako prywatną własność rolników. W najbliższym czasie odbędzie się dalsze przydzielanie ziemi i przenoszenie prawa własności. Prawo do ziemi posiadają wszyscy, którzy są w możności ją obrobić, chociażby nawet obecnie nie zamieszkiwali w miejscu przydzielenia ziemi.

W zamian za rozwiązanie Kominternu Unia Sowiecka zażądała nietylko większej części Polski oraz państw bałtyckich jak Estonii, Łotwy, ale nadto jeszcze politycznych i gospodarczych wpływów w Finlandii, Szwecji i Norwegii, dalej zaś nabycia obszarów na Bałkanach, a wreszcie kontroli nad Bosforem i Dardanelami. Wszystkie te żądania podobno miały być uchwalone i zatwierdzone przez Stany Zjednoczone.

Na święto bohaterów Patriarcha rumuński ogłosił orędzie. Wojnę, którą Rumunia prowadzi dzisiaj na wschodzie, oznacza on mianem wojny świętej dla obrony istoty narodowościowej i ziemi objętej w spuściźnie po przodkach. „Dlatego jesteśmy obowiązani — mówi w orędziu Patriarcha — walczyć wszystkimi siłami i bronić się od spustoszeń komunizmu, tego wroga religii i cywilizacji."

Kiedy w sierpniu 1941 roku wojska niemieckie zajęły Smoleńsk, udało się wówczas uratować z gmachu smoleńskiego okręgu NKWD (komisariatu ludowego spraw wewnętrznych) znaczną część znajdujących się tam aktów i następnie przewieźć je w bezpieczne miejsce. Gdy wyszła na jaw tajemnica potwornej zbrodni bolszewików, popełnionej na oficerach-jeńcach polskich w lesie katyńskim, odnośne władze wojskowe zajęły się dokładnym przejrzeniem tych aktów. Badanie tych dokumentów dało niezwykle interesujące wyniki. Podajemy niżej szereg szczegółów obrazujących dosadnie tajemnice smoleńskiej katowni NKWD ujawnione w trakcie badania znalezionych aktów.

Znaleziono listy imienne wszystkich przebywających wówczas w niewoli sowieckiej oficerów polskich, lekarzy i duchownych, oraz liczną korespondencję dotyczącą losów tych jeńców. Stwierdzono poza tym, że bolszewicy zmuszali wielu oficerów polskich do szpiegostwa na rzecz Moskwy. Jeśli jednak który z oficerów nie chciał podporządkować się życzeniom oprawców NKWD, wówczas był „likwidowany".

W kazamatach smoleńskiego GPU znajdował się między innymi przetransportowany tam z obozu w Kozielsku pułkownik armii polskiej Bronisław Florian Adamowicz. Poddawano go widocznie badaniu wszystkich stopni. Wywierano na niego nacisk, aby został agentem i szpiegiem. Wreszcie podporucznik bezpieczeństwa państwa Starikowicz, kierownik specjalnego oddziału obozu w Kozielsku w piśmie swym, skierowanym do kierownika administracji głównej dla bezpieczeństwa państwa w Smoleńsku, napisał co następuje: „Ze swej strony jestem zdania, że użycie Adamowicza nie rokuje żadnych widoków. Należy go „obrobić", a następnie oddać pod sąd". Sąd ten następnie wydał wyrok „kary maksymalnej", co w innych słowach oznacza karę śmierci.

*

Od jesieni 1939 roku liczni mieszkańcy polscy z Generalnego Gubernatorstwa oraz szereg obywateli Stanów Zjednoczonych z Ameryki zwracali się listownie do ambasady amerykańskiej w Moskwie, a w niektórych wypadkach także osobiście do ambasadora Stanów Zjednoczonych Steinhardta z prośbą, aby interweniował w sprawie krewnych przebywających w obozie w Kozielsku oraz aby starał się o ich zwolnienie i wypuszczenie z Unii Sowieckiej.

Komisariat ludowy dla spraw wewnętrznych w Moskwie (plac Dzierżyńskiego 2 czyli dawne GPU), skonfiskował wielką część tych pism, skierowanych do ambasady amerykańskiej w Moskwie, przekazując je do oddziału III głównej administracji dla bezpieczeństwa Państwa w Smoleńsku. Oryginalne te listy łącznie z kopertami znajdują się obecnie w rękach niemieckich wśród aktów uratowanych z gmachu smoleńskiego oddziału NKWD.

Jak wynika z powyższego, przesyłki pocztowe kierowane do ambasady amerykańskiej i prawdopodobnie także do wszelkich innych przedstawicielstw dyplomatycznych, podlegały przed doręczeniem badaniu i cenzurze sowieckiej. Jeżeli w nich coś Sowietom nie podobało się, wówczas listów tych nie doręczano. Większość tych listów zaopatrzona jest w adnotację: „W dniu 5 kwietnia 1940 przekazano specjalnej komendzie K. G.". Skrót „KG" spotyka się bardzo często w aktach głównej administracji dla bezpieczeństwa państwa na teren Smoleńska i oznacza on Kozia Góra, czyli nazwę lasku w okolicy Katynia, gdzie znajdują się masowe groby polskich oficerów pomordowanych przez bolszewików.

*

W smoleńskich aktach GPU odnaleziono też liczne listy oficerów polskich, którzy z obozu w Kozielsku zwracali się do ambasady niemieckiej w Moskwie, z prośbą o uznanie ich jako obywateli niemieckich oraz przesłanie na teren Rzeszy. Główny zarząd bezpieczeństwa w Smoleńsku pism tych nie kierował dalej, lecz włączał je do aktów polskich jeńców wojennych, umieszczając na nich tragiczną notatkę „K. G." czyli Kozia Góra.

Jak wynika z treści aktów NKWD znalezionych w Smoleńsku, Kozielsk był przejściowym obozem dla przeznaczonych na zagładę jeńców polskich. Po przewiezieniu z Kozielska do Katynia i wymordowaniu 12.000 oficerów polskich, obóz ten zapełnił się nowym transportem liczącym około 2.500 Polaków.

Z treści sprawozdania kierownika naczelnego smoleńskiego oddziału NKWD kapitana służby bezpieczeństwa Kuprianowa, do komisariatu ludowego spraw wewnętrznych w Moskwie — wynikało: że do obozu w Kozielsku, opróżnionego w maju 1940 roku z oficerów wywiezionych do Katynia — w lipcu tegoż roku przywieziono ponownie: 1 generała, 5 pułkowników, 42 majorów, 150 kapitanów, 618 poruczników, 266 podporuczników i chorążych, 7 księży, 7 szeregowców, 11 uchodźców, 35 oficerów policji i żandarmerii, wreszcie 1198 podoficerów i szeregowych policji. Na sprawozdaniu tym figurowała adnotacja „Seria KG" co, jak stwierdzono, oznaczało „Kozia Góra".

W jednym z raportów sierpniowych znaleziono notatkę, że w międzyczasie „usunięto" z tej liczby wiele osób, które na skutek zebranego materiału obciążającego uchodziły za element antysowiecki.

W końcu sierpnia 1940 roku obóz kozielski został znów do tego stopnia „oczyszczony," że można było sprowadzić nowe transporty internowanych. W dniu 5 września 1940 roku przybył do Kozielska nowy transport, składający się z osób internowanych dotąd w obozie Ulbrok na terenie Łotwy. Wśród tej grupy znajdowały się setki podoficerów polskiej policji oraz oficerów i szeregowych polskiej Straży Granicznej i Korpusu Ochrony Pogranicza.

W lasku katyńskim, gdzie od połowy maja bieżącego roku czyniono poszukiwania za resztą wspólnych mogił oficerów polskich pomordowanych przez bolszewików, natrafiono na nowe zbiorowe groby.

Z uwagi jednak na trudności ekshumacyjne w letniej porze roku i co za tym idzie możliwość wybuchu epidemii, komisja techniczna PCK w Katyniu po porozumieniu się z władzami wojskowymi postanowiła nie rozpoczynać na razie badania tych grobów, odraczając tę czynność do nastania chłodniejszej pory roku.

Prace ekshumacyjne i identyfikacyjne szczątków oficerów polskich znalezionych w dotychczas otwartych siedmiu grobach, zostały już ukończone. Oględzinom sądowo-lekarskim poddano ogółem około 5 tysięcy zwłok. Komisja Techniczna Polskiego Czerwonego Krzyża powróciła już samolotem do Warszawy, przywożąc ze sobą szczegółową listę ofiar katyńskich oraz dokumenty i pamiątki, znalezione przy szczątkach oficerów polskich. Ponowne badanie dalszych mogił rozpocznie się w jesieni bieżącego roku.



Olbrzymie działo niemieckie wmontowane na jednym z odcinków wału obronnego nad Atlantykiem



Wymowa martwych rąk męczenników

Pełne dramatycznego napięcia, jakby wzywają o pomstę do nieba, mają skrępowane przed śmiercią ręce jednego z jeńców-oficerów polskich zamordowanych przez bolszewików pod Katyniem.

Warto sobie zapamiętać tę oto statystykę:

Objektywne i zawsze zgodne z prawdą statystyki i liczby znanej komisji Nansena wyliczają ofiary, które padły pastwą bolszewizmu w poszczególnych krajach.

Hiszpania: w czasie wojny domowej czerwoni zamordowali 12 biskupów i 17.500 duchownych.

Łotwa: w okresie jednego tylko roku znikło 32.595 osób tak, że nie wiadomo gdzie obecnie przebywają, a ponad to zastrzelono dalszych 1.355 osób.

Estonia: 60.911 osób zesłano na Sybir, kilkadziesiąt tysięcy z nich zamordowano, a w samej Estonii 6000 dzieci stało się sierotami.

Litwa: 1.100 sędziów zamordowano, 15.000 osób zamęczono na śmierć, 5.000 ludzi wymordowano między 22 i 27 czerwca, 50.000 ludzi wysiedlono.

Polska: 1,800.000 osób zesłano na Sybir, z czego 1,400.000 znikło bez śladu. Większość została zamordowana, nie licząc 12.000 oficerów z pod Katynia.

Unia Sowiecka W latach 1917—1923 zamordowano: 25 biskupów, 1.260 księży, 6.759 profesorów, 8.800 lekarzy, 54.050 oficerów, 240.000 podoficerów, 10.500 urzędników policji, 48.000 żandarmów, 343.260 osób ze sfer inteligencji, 815.000 wieśniaków, 192.000 robotników itd. Do liczby tej dodać trzeba jeszcze 10 milionów ludzi, którzy w latach 1922—23 padli ofiarą śmierci głodowej.

Warto sobie zapamiętać tą statystykę!

Co słychać? w Gen. Gubernatorstwie

W pierwszych dniach czerwca Generalny Gubernator Minister Rzeszy Dr Frank zakończył swą kilkudniową podróż inspekcyjną po okręgach radomskim i lubelskim. Przy tej sposobności zbadał on w terenie skuteczność praktycznej pracy niemieckich władz administracyjnych i przekonał się o lojalnej współpracy ludności. Na dwóch wielkich zgromadzeniach w Radomiu i Lublinie Generalny Gubernator Dr Frank wygłosił przemówienia, w których między innymi powiedział: „Miarodajne czynniki i władze otrzymały polecenia wkraczania przeciwko wszystkim ewentualnym elementom, żywiącym zamiar zaburzenia spokoju oraz przeciwko wszystkim niepożądanym objawom wszelkiego rodzaju z całą surowością, jaką gwarantuje siła stojących do dyspozycji organów wykonawczych. Z drugiej strony władze niemieckie podejmą starania, aby z początkiem nowego okresu w dziedzinie wyżywienia, ludność pracująca otrzymała zwiększone przydziały żywności."

◆

Rada Główna Opiekuńcza wraz ze swymi pomocniczymi komitetami i delegaturami, rozrzuconymi we wszystkich częściach Generalnego Gubernatorstwa, jest jedyną polską organizacją, której powierzono zaspokojenie materialnych i duchowych potrzeb polskiej ludności, znajdującej się w trudnych warunkach materialnych. Poza pieniężnymi dotacjami Rządu Gen. Gub. (45 milionów zł. rocznie) akcja RGO wspomagana jest przez subwencje składane dobrowolnie przez poszczególnych obywateli.

Stanisław z Janem tak gwarzą nad dzbanem

Wieczorem przy sobocie, dwaj nasi starzy znajomi Jan i Stanisław, siedzieli sobie na przyzbie Janowej chałupy i gawędzili spokojnie o różnych sprawach. Rozmawiali o pogodzie, gospodarce i rodzinie, a potem jak to zwykle bywa, rozmowa zeszła na tematy ogólne.

— Dawno już myśmy się nie widzieli — mówił Jan. — A mam tu właśnie na wątrobie jedną sprawę, o której chciałem z wami pomówić!

— Powiedzcie mi, Stanisławie, jak to jest z tymi żydami i bolszewikami. Nie mogę wyrozumieć, kiedy to i poco pokumali się oni ze sobą i dlaczego to żydzi zawsze trzymali stronę bolszewików, jakby tam w tej Rosji była ich „ziemia obiecana"?

— Nie mogę tego wam sąsiedzie wytłumaczyć, bo prawdę powiedziawszy, chociaż człowiek nie mało nasłuchał się o bolszewikach, ale tak naprawdę gdyby zapytać, co to jest bolszewizm — to nie wiem. Nie wiem też skąd te żydy przyplątali się do bolszewików.

— Żeby tak kogo zapytać... Chyba kowal Roch będzie wiedział. Służył on w wojsku w dwudziestym roku i w niewoli był bolszewickiej, Rosji kawał zwiedził... Człowiek mądry i bywały w świecie, trzeba z nim porozmawiać. Patrzcie, zdaje mi się, że idzie ulicą... Rochu! Rochu! Chodźcie tu na chwilkę, kumie...

— Pochwalony...

— Na wieki wieków. Siadajcie tu z nami, kumie. Mówimy właśnie o bolszewikach i żydach, ale nie wiemy jak to doszło do tej spółki. Może nam to wyjaśnicie?

— Gdzie jest żyd, tam musi być oszustwo! — zaśmiał się kowal. — A bolszewizm, jest to największe oszustwo żydowskie, jakiego kiedykolwiek żydzi dokonali na świecie. Oszukali przede wszystkim naród rosyjski, a oszukali tak, że z wszystkich chłopów zrobili dziadów, a z robotników — nędzarzy. Ale, moi kochani! Lepiej to wszystko odemnie wyjaśni wam pan kierownik naszej szkoły, który idzie tu właśnie do nas. Witamy, witamy pana kierownika i prosimy do naszej kompanii!

Nauczyciel przywitał się z gospodarzami, a Jan przyniósł natychmiast z chaty krzesło dla niego. Roch opowiedział, jakie to zagadnienie omawiali przed chwilą, a pan kierownik chętnie oświadczył gotowość udzielenia wyjaśnienia. Następnie poczęstował gospodarzy papierosami, sam zapalił i, pomyślawszy chwilę, jakby dla zebrania myśli — zaczął mówić.

— Od dawna już, od wielu, wielu lat, żydzi całego świata kombinują, jakby to doprowadzić do tego, aby władza nad światem przeszła całkowicie w ręce żydowskie. I wykombinowali wreszcie, że droga do tej władzy prowadzi przez wojny i rewolucje, które mają tak wyniszczyć i zubożyć narody, aby wreszcie wszyscy zostali nędzarzami. A wiadomo przecież, że sprytnemu kombinatorowi najłatwiej jest ujarzmić biednego i ciemnego nędzarza. Dla opanowania i lepszego otumanienia ciemnych mas biedaków kilku żydów, z Karolem Marksem na czele, opracowało na papierku plan stworzenia „raju" na ziemi. Plan ten nazwano teorią komunizmu.

— Komunizm, to taka bezbożna, wymyślona przez żydów na zgubę chrześcijan religia, a wyznawcy jej, komuniści, zwani też od czasu wybuchu rewolucji w Rosji bolszewikami — starają się rozprzestrzenić ją po całym świecie. Komunizm bałamuci ludzkość złudnymi obietnicami, że wyzwoli ludzi pogrążonych w nędzy i zaprowadzi sprawiedliwość, równość i braterstwo. Te kłamliwe obietnice znajdują posłuch, ponieważ podział dóbr ziemskich jest nierówny i niesprawiedliwy i wielu ludzi cierpi niezwykłą nędzę. Ale komunizm nie może dać szczęścia ludzkości, ani też wyzwolić ludzi pogrążonych w nędzy, bo cała nauka jego i zasady są na wskroś fałszywe.

Pan nauczyciel pomyślał chwilę i ciągnął dalej.

— Komunizm uznaje tylko materię i twierdzi, że z materii za pomocą stopniowego rozwoju powstaje zwierzę, drzewo, człowiek. Zgodnie z tym fałszywym poglądem komuniści twierdzą, że nie ma Boga, nie ma duszy, nie ma życia pozagrobowego. Jest tylko materia i ślepe jej siły. Człowiek jest tylko ostatnim ogniwem rozwoju świata zwierzęcego, a więc udoskonaloną małpą.

— Społeczność ludzka, zdaniem komunistów — mówił dalej nauczyciel — jest także tylko jednym z przejawów materii i dąży wśród nieustannych walk do wytworzenia społeczeństwa bezklasowego. Poszczególny człowiek, według fałszywej nauki komunizmu, jest tylko jakby kółkiem trybów jednej wielkiej maszyny, jaką stanowi społeczeństwo. Dlatego nie ma żadnego prawa posiadania, ani bogactw, ani środków produkcji, bo to się sprzeciwia komunistycznemu pojęciu równości wszystkich. I dlatego też prawo prywatnej własności jest tępione jako źródło niewoli gospodarczej.

— Nie uznając nic świętego, ani duchowego komunizm odrzuca i potępia nierozerwalne małżeństwo. Ludzie schodzą się i rozchodzą jak zwierzęta. Komunizm nie uznaje żadnych obowiązków kobiety względem rodziny, dzieci, domu. Na równi z mężczyzną jest ona rzucona w wir życia publicznego i zaprzągnięta do pracy w produkcji kolektywnej. Prawo wychowania dzieci ma jedynie państwo.

Tu pan kierownik przerwał na chwilę, a Jan powtórzył w zamyśleniu.

— Nie ma Boga, nie ma duszy, ani rodziny, nie ma własności, ale przecież z takimi pojęciami to człowiek staje się zwierzęciem!

— Otóż właśnie, według teorii komunistycznej człowiek jest tylko udoskonalonym zwierzęciem.

— No, dzięki Bogu, że nie jestem w Rosji, gdzieby mnie stawiano na jednym poziomie z moim koniem — powiedział Jan. Ale niech pan mówi dalej panie kierowniku.

— Uważam, że na dzisiaj wystarczy do przemyślenia to co powiedziałem o komuniźmie. Kiedy znowu tu się zbierzemy, to wam będę opowiadał dalej.



Aliancka piramidka

Taki jest układ ciężarów wojny po stronie aliantów. Oczywiście, żyd jest na górze, bo tvlko on z wojny korzysta, oszukując wszystkich. Siedzi on na barkach Roosevelta, który korzysta z usług Churchilla i Stalina. Jak widać, premier Anglii jakoś nie bardzo zadowolony, podczas gdy nogi Stalina ugrzęzły już w błocie...

Wydawnictwo: „TELEPRESS", Kraków, Dom Prasy.

[illegible]